

STANISŁAW SOLDENHOFF

O empiryzmie w etyce

Wśród prądów etycznych XX wieku zaznacza się coraz wyraźniej twórczość tzw. analityków. Jej kolebką była — jak wiadomo — Wielka Brytania, a inspiracje i wpływy brytyjskie w historii całego ruchu są do dziś bardzo silne. W rozwoju „etyki analitycznej” można już wyodrębnić pewne fazy, można także wskazać pewne typy stanowisk, które mimo utrzymania się w ramach jednego nurtu metodologicznego wykazują dość istotne rozbieżności.

Za wcześnie jeszcze na pełną ocenę niewątpliwych zasług „etyki analitycznej”, nie może to jednak przesłaniać faktu, iż w opinii wielu osób uchodzi ona za najbardziej dojrzałe zjawisko w całej historii etyki. Dość znamiennej cechą tego nurtu twórczości, cechą zdolną do wywołania różnorodnych wrażeń — łącznie z uczuciem pewnego niepokoju — jest dążenie do klasyfikacyjnego opracowania zastanego dorobku etyki. Ambicje klasyfikacyjne autorów-analityków, uwieńczone zwykle w różnych książkach różnymi rezultatami, mogą mniej odpornych czytelników wprowadzać w stan oszołomienia. Czasami też może się wydać, iż forsowane apodyktycznie podziały wyczerpują dokładnie zarówno przeszłość etyki, jak i jej wszelkie przyszłe możliwości. Dla przykładu wystarczy tu wskazać modne do niedawna — zwłaszcza wśród emotywistów — awansowanie tzw. naturalizmu, intuicjonizmu i samego emotywizmu do rzędu stanowisk ogarniających rzekomo wszystkie odmiany poglądów etycznych.

W tej sytuacji podejmowanie problemów etyki — z problemem empiryzmu włącznie — to przykład inicjatywy, która liczyć się musi z czekającą już na nią kwalifikacją. Tę okoliczność trzeba po prostu przyjąć do wiadomości.

W świetle wyjaśnień potocznych empiryzm jest stanowiskiem poznawczym poszukującym oparcia w doświadczeniu. Człowiek o wykształceniu humanistycznym widzi w nim przede wszystkim jedną z głównych orientacji teorio-poznawczych i metodologicznych. Elementarna znajomość filozofii nakazuje jednak zwrócenie uwagi na ontologiczne powiązania empiryzmu. Bywał on bowiem w historii filozofii przesłanką bądź następ-

stwem określonych teorii bytu. Wiadomo, iż w tym ontologicznym kontekście wyróżnia się zwykle dwa zasadnicze typy empiryzmu, które ze szczególną wyrazistością wystąpiły na przestrzeni czasów nowożytnych.

Pierwszy z nich, wywodzony od Franciszka Bacona, stał się istotnym składnikiem nowożytnego realizmu i materializmu, drugi — w najbardziej radykalnej postaci wystąpił w systemie filozofii Berkeleya. Obydwa stanowiska zasługują na wielostronne ujęcie, którego zresztą doczekały się już nieraz zarówno ze strony wyznawców jak i przeciwników bądź komentatorów. Dla potrzeb tego szkicu wystarczy jednak ich porównanie pod pewnym tylko kątem widzenia. W empiryzmie typu baconowskiego uderza wiara w obiektywność świata i pozapsychiczny charakter przedmiotów naszych wrażeń. Koncepcja berkeleyowska i jej pochodne ograniczają pole empiryzmu do zjawisk psychicznych. Realizm w pierwszym, subiektywizm w drugim przypadku, decydują o zasadniczo różnych interpretacjach przedmiotu poznania, a także o różnym rozumieniu nie tylko samej istoty doświadczenia, ale i jego skali i możliwości.

Powstaje pytanie, czy etyka, a zwłaszcza etyka normatywna jako niewątpliwe odgałęzienie filozofii, jest także terenem rywalizacji tych dwóch empiryzmów, czy też stać ją na wykształcenie stanowisk jakiegoś własnego chowu?

Szukanie odpowiedzi wymagałoby tutaj bardzo rozległych studiów — zwłaszcza historycznych — bowiem problem związków z losami kierunków i tendencji w pozaetycznych działach filozofii, nie doczekał się jeszcze szerszych opracowań. W dyskusjach współczesnych można nawet zauważyć pewną skłonność do przypisywania autonomii teoretycznym zagadnieniom etyki, a tym samym odrywania ich od ogólniejszego, filozoficznego zaplecza.

Empiryzm w etyce normatywnej i jego możliwe kwalifikacje to temat niezwykle trudny. Jego złożoność i wielopłaszczyznowe uwikłania ujawniły się z całą siłą w czasach najnowszych, głównie dzięki twórczości metaetyków. Z oczywistych względów temat ten nie daje się wtłoczyć w ramy krótkiego wystąpienia.

Okazji do refleksji nad empiryzmem w etyce dostarcza jednak wbrew pozorom również tzw. etyka opisowa, określana coraz częściej mianem nauki o moralności. Określenie „nauka” sugeruje wprawdzie w tym wypadku natknięcie się na przejawy empirii powiązanej z założeniami spod znaku realizmu filozoficznego, jednak pod pewnymi względami charakter etyki opisowej nie wydaje się jednoznacznie rozstrzygnięty.

Badania moralności nie mają, jak wiadomo, długiej historii i nie utraciły właściwie do dziś cechy pionierstwa. Złożone struktury zjawisk moralnych i ich płynność angażują w sposób naturalny uwagę humanistów reprezentujących różne specjalności.

Znaną próbę rejestru tych wielobranżowych badań podjęła przed laty prof. Ossowska w *Podstawach nauki o moralności*. Autorka wyróżniła tam cztery zasadnicze kierunki badawcze, a mianowicie: analizę wyrażen moralnych (metaetyka), socjologię, psychologię i historię moralności. Wydaje się, że aktualny stan badań zjawisk moralnych nie narzuca potrzeby jakiegokolwiek modernizacji tego podziału. Wymienione w nim specjalności nie zdążyły się jeszcze wprawdzie dostatecznie zunifikować w jakąś samodzielną dyscyplinę badawczą, a tym samym nabrać dostojności, są jednak niewątpliwymi składnikami współczesnej nauki. Pod względem metodologicznym każda z nich wydaje się na pierwszy rzut oka bliska modelowi nauk empirycznych.

Pytania i ewentualne wątpliwości pod adresem etyki opisowej nie dotyczyłyby zatem sprawy samej obecności empiryzmu w jej granicach, lecz jego skali i osiągnięć.

Przechodząc w tym punkcie do zagadnień wybitnie dyskusyjnych chciałbym zwrócić uwagę na możliwość zastrzeżeń wobec najczęściej dotąd spotykanego zakresu badań moralności i sprzężonego z tym zakresem stopnia zastosowań metod empirycznych. Ów zakres i stopień mogą się wydać zbyt wąskie, jeśli zważymy, iż przedmiotem zainteresowań badaczy są tu prawie nagminnie przejawy opinii moralnych, a w ambitniejszych przypadkach postaw przez te opinie inspirowanych. Mówiąc krótko: uderzającą cechą badań moralności jest dotąd swoiste ograniczanie pola doświadczeń do określonych gatunków zjawisk myślowych — przede wszystkim — do ocen i norm moralnych. Czy tak być musi? Chyba nie, a dowodzą tego przykłady wyłamywania się z typowych ograniczeń dające się od czasu do czasu zaobserwować w socjologicznym sektorze badań moralności. Mam tu na myśli próby wyjścia poza rejestrację i porządkowanie opinii moralnych na tereny „zewnętrznych” uwarunkowań tych opinii. Warto przy tym wyjaśnić, że chęć sprzeciwu wobec wspomnianego ograniczenia skali badań moralności nie musi bynajmniej wyrastać z jakiegoś metafizycznego podłoża, np. z obawy przed subiektywizmem typu berkeleyowskiego, ocenianym jako zagrożenie aspiracji naukowych. Próby użycia najcięższych dział przeciwko etyce opisowej byłyby w obliczu jej rozwojowych przeciż trudności, posunięciem niepoważnym z powodu powagi nadmiernej. Chodzi tu raczej o krytykę jako środek wiodący ku — dyskusyjnym zresztą — postulatom pozytywnym.

Koncentrowanie uwagi na tzw. świadomości moralnej zbliża etykę opisową do pozycji metodologicznych zajmowanych np. przez religioznawstwo. Zbliża, choć już na pierwszy rzut oka możliwości empiryczne badacza moralności wydają się szersze od tych, jakimi dysponuje badacz religii. W obydwu dziedzinach istnieje wprawdzie szansa wyjścia poza

zjawiska podmiotowe (psychiczne) ku wymienionym uprzednio i dostrzeżanym zresztą przez socjologów czy historyków uwarunkowaniom obiektywnym jako genetycznym przesłankom świadomości. Świadczą o tym podejmowane od lat analizy wielorakich czynników, które w przekonaniu przedstawicieli różnych szkół określać mają w sposób mniej lub bardziej decydujący rejestrowane postawy moralne bądź religijne. Owe pozapsychiczne, „przedmiotowe” konteksty wydają się jednak nieporównanie bogatsze w wypadku postaw moralnych i przekraczają tu chyba granice typowe dla uwarunkowań genetycznych. Granice empirii kończą się bowiem przy próbach zbadania przedmiotu wierzeń religijnych — badanie tego „w co się wierzy” nieuchronnie chyba prowadzi na odrębną ścieżkę doświadczeń mistycznych. Oceny moralne natomiast, jako główne tworzywo świadomości moralnej zwrócone są najczęściej ku faktom, zdarzeniom czy sytuacjom dostępnym szerszemu doświadczeniu. Oceny te — mówiąc lapidarnie — dotyczą „czegoś”, co w zwykłej, interesubiektywnej procedurze daje się stwierdzić, co stanowi przejaw bytu określanego najczęściej mianem „rzeczywistości”, „obiektywnego świata” itp.

Zjawiska tworzące swoisty układ odniesienia moralności wydać się mogą niewyczerpalne, w zasadzie bowiem ocena moralna nie zna granic. Mimo to jednak kłopoty z definiowaniem przedmiotu wartościowań moralnych nie są w stanie przesłonić towarzyszącej moralności, realistycznej scenerii. Ta właśnie okoliczność zasługuje na podkreślenie przy próbach namysłu nad historią i perspektywami empiryzmu w etyce opisowej. Niewyczerpalność przedmiotów ocen moralnych, wyobrażenie syzyfowego charakteru wysiłków nad ich inwentaryzacją, nie uwalniają w tym wypadku od powinności badawczych i nie przekreślają ich sensu. Realizowanie postulatu „szerszego” empiryzmu może natomiast stopniowo wzbogacać naszą wiedzę o zjawiskach moralności i rzucić nowe światło na pewne cechy samej świadomości moralnej, których analiza w oderwaniu od zewnętrznych kontekstów nie dawała dotąd zadowalających wyników.

Станислав Сольденгофф

ОБ ЭТИЧЕСКОМ ЭМПИРИЗМЕ

Философская традиция отличает два основных типа эмпиризма, особенно знаменательных для нового века. Их классическими представителями являются как известно Фрэнсис Бэкон и Джордж Беркли. Оба эмпиризма нашли многих сторонников и последователей: прежде всего эти эмпиризмы являются в своей основе эпистемологическими, но это не может однако прикрывать их связи с определенными положениями в области онтологии. Они отличаются, например, существенно в понимании предмета человеческого познания.

Является ли нормативная этика как ответвление философии также областью соперничества этих двух точек зрения, или же создала она другие виды эмпиризма? Ответ на этот вопрос требовал бы широких исследований — особенно исторических — поэтому автор не рискует дать ответ в таком кратком эскизе. Стоит однако, по мнению автора задуматься над эмпирическим обликом описательной этики (науки о морали). Существующие до сих пор исследования в области психологии, социологии, и истории морали гармонируют безусловно с моделью эмпирических исследований. Можно однако, по мнению автора, оспаривать встречающийся чаще всего в этих исследованиях масштаб эмпиризма. Этот масштаб кажется слишком ограниченный, если учесть, что значительное большинство исследователей не выходит за пределы явления морального создания, т. е. за пределы регистрации и попытки анализа или классификации наблюдаемых мнений и моральных основ. Автор ставит вопрос более широкого эмпиризма, что обозначает:

1. Интенсификацию исследований фактов обуславливающих моральное сознание (генетические исследования).

2. Попытки описания и классификации таких фактов и случаев, которые можно бы временно определять как типовые предметы моральных оценок.

Рост заинтересованности факторами создающими „внепсихические” контексты морального сознания может, по мнению автора, помочь выявить специфику моральных переживаний и их артикуляции. Такая точка зрения не должна отнюдь обозначать союза с какой нибудь из конкурирующих с собой гипотез в области метаэтики.

Stanisław Soldenhoff

SOME REMARKS ON ETHICAL EMPIRICISM

Philosophical tradition distinguishes between two basic types of empiricism that are of especial significance to the modern age. As is well known, they have their classical representatives in the persons of Francis Bacon and George Berkeley. Both kinds of empiricism have found numerous followers and continuators; they represent above all certain epistemological points of view, nevertheless that must not us lose sight of their links with certain particular principles in the sphere of ontology as well. For instance, they differ fundamentally from each other in their ideas as to the object of human cognition.

Is normative ethics, being as it is a ramification of philosophy, equally an arena for the contest of those two rival trends, or has it evolved some specific forms of empiricism of its own? To give an answer to that question would require extensive research, especially in the realm of history, it is therefore impossible to venture it in a brief note. However, there is another thing that seems to the author to deserve notice, namely, the empirical aspect of descriptive ethics (science of morality). Recent studies in psychology, sociology, and the history of morals are no doubt in harmony with the empirical pattern of research. It appears to the author, however, that the range of empiricism commonly found in such studies, could be questioned. It seems by far too limited, inasmuch as the predominant majority of investigators never go beyond the sphere of moral consciousness, i.e., the registration and attempts at analysis or classification of observed opinions and moral attitudes. A postulate for a broader form of empiricism is proposed by the author, implying,

(1) an intensification of research concerning the facts conditioning moral consciousness (genetic research):

(2) an attempt at a description and classification of such facts and events as could provisionally be regarded as constituting the typical object of moral evaluations.

It seems probable that an augmented interest in the factors that make up "material" contexts of moral consciousness might be of help in explaining the character of moral experience and its articulation. At the same time, it should be borne in mind that such an approach need not in any way imply an alliance with any one of the rival hypotheses now current.

Dyskusja nad referatem S. Soldenhoffa

Prof. dr T. Czeżowski: Pragnę poruszyć zagadnienie ubocznie jedynie wiążące się z tezą prelegenta, zwracając uwagę na inną postać empiryzmu w badaniach nad etyką niż ta, którą miał na myśli prelegent. Tzw. etyka opisowa bada opinie i postawy moralne, zestawia je, klasyfikuje, opisuje rozmaite ich typy i przypadki. Innym jednak zadaniem jest badanie tego, co jest przedmiotem owych niezgodnych nieraz między sobą opinii. Badania takie rozpoczął Sokrates pytając, czym jest cnota, męstwo, pobożność itp.; zbierał różne na ten temat opinie, analizował je, odrzucał te, które uważał za fałszywe i dochodził w ten sposób do twierdzeń o charakterze definicyjnym. Metodę Sokratesa uogólnił Platon, a po nim Arystoteles, biorąc za punkty wyjścia nie tylko ludzkie opinie, lecz obserwacje różnego rodzaju; polega ona na dochodzeniu do mających charakter aksjomatyczny twierdzeń o rzeczach. Do nauki nowożytnej wprowadził tę metodę Galileusz uzupełniając ją i udoskonalając przez poddawanie empirycznemu sprawdzeniu konsekwencji uzyskanych twierdzeń. (Por. rozdział *Arystoteles, Galileusz, Bacon w: Odczyty filozoficzne*, s. 208-217.)

Metoda Galileusza, zwana analityczną, daje się zastosować (bez aparatu matematycznego, który pod ważnym dla nas względem nie jest istotny) do badania pojęć etyki, takich jak ocena, norma, obowiązek itp., oraz dotyczących ich twierdzeń. Badanie takie nie odwołuje się do opinii, jakie w różnych epokach, środowiskach itp. na te tematy panowały i panują, lecz sięgają wprost do treści danych w tych opiniach, aby przez ich analizę dotrzeć do samych owych pojęć. Tu znowu wzorem może być metoda brentanowska badania zjawisk psychicznych, w zasadzie nie różna od metody Galileusza, zmierzająca do odpowiedzi na pytania, czym jest zjawisko psychiczne, przekonanie, sąd, uczucie, a nie jakie są ludzkie na ten temat opinie. Wyniki tego rodzaju badań muszą być — jak wszystkie inne — poddane sprawdzeniu przez zestawienie ich konsekwencji i zastosowań z doświadczeniem. Dopiero taka konfrontacja, jeżeli będzie pozytywna, dostarczy im wystarczającego uzasadnienia.

Mgr. S. Jedynak przedstawiwszy współczesne podejście do kwestii przedmiotu i zadań etyki, zwrócił uwagę na niekompletność przedstawionego programu badań (brak biologii i etnografii moralności, pominięcie zagadnień wychowania moralnego). Mówca przestrzegał przed pochopną dyskryminacją niedocenianych dziedzin etyki.

Nadto zabierali głos w sprawach bardziej marginalnych: prof. dr M. Fritzhand, doc. A. Podgórecki oraz doc. I. Lazari-Pawłowska (dwa ostatnie głosy stanowiły prośbę o bliższą eksplikację pojęcia przedmiotowej strony moralności).

W podsumowaniu referent powtórnie wyłożył i dodatkowo wyjaśnił postulat empirycznych badań moralności.